IMPULSIK

NR 120 SZKOŁA PODSTAWOWA W KLĘCZANACH wrzesień/październik 2017

W NUMERZE:

- Witaj szkoło! str. 2
- W Literkowie str. 2
- Idźmy naprzód z nadzieją! str. 3
- Młodzi – Aktywni - Kreatywni str. 4
- Od MAK-a do strażaka str. 5
- Imieniny Babci Anieli str. 6
- Pomagać innym str. 7-9
- Odblaskowa Szkoła str. 9-10
- Indie – kraj kontrastów str. 11
- Krótko i na temat str. 12-13
- Złoty Jaguar str. 14
- Czytać czy nie czytać? str. 14
- Nasze sukcesy str. 15
- Uśmiechnij się! str. 15
- Dla najmłodszych str. 16

WITAJ SZKOŁO!

4 września mszą świętą poprowadzoną przez ks. proboszcza Henryka Rzeźnika rozpoczęliśmy rok szkolny 2017/2018.

Następnie uczniowie, rodzice i nauczyciele spotkali się w sali gimnastycznej szkoły. Pani dyrektor Jadwiga Kalisz przywitała wszystkich, a szczególnie serdecznie – pierwszoklasistów, którymi opiekować się będzie pani Maria Pater. Zaprezentował się nowy poczet sztandarowy. Pani Dyrektor przedstawiła najważniejszą zmianę związaną z reformą szkolnictwa - będziemy uczyć się w ośmioletniej Szkole Podstawowej im. Świętej Jadwigi Królowej w Klęczanach (z dwoma oddziałami gimnazjalnymi). Poznaliśmy także nowych nauczycieli: panią Małgorzatę Horowicz-Duszę (zastępującą panią Edytę Lianę), panią Małgorzatę Augustyn (nauczyciela techniki), panią Karolinę Górską (nauczyciela fizyki) oraz panią Justynę Maciejowską i Paulinę Karp, które odbywają staż w naszej szkole.

Pani Dyrektor złożyła uczniom życzenia sukcesów naukowych, artystycznych i sportowych.

Małgorzata Ostrowska

W LITERKOWIE

27 października w holu szkolnym odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia, do którego przystąpiło 16 dzieci. Nie zabrakło zaproszonych gości: rodziców, dyrektora szkoły pani Jadwigi Kalisz oraz nauczycieli i uczniów klas 2-3 SP.

Pierwszoklasiści swoim występem udowodnili, że znają i kochają swoją Ojczyznę – Polskę. Wiedzą, że trzeba dbać o przyrodę, o świeże powietrze i o czystą wodę, znają zasady bezpiecznego zachowania się w szkole i na drodze, znają i stosują zasady kulturalnego zachowania się.

Występy dzieci zostały nagrodzone gromkimi brawami. Na szczególną pochwałę zasługuje ich odważna gra aktorska oraz piękne wykonanie piosenek. Po części artystycznej uczniowie w obecności sztandaru szkoły przystąpili do uroczystego ślubowania. Pani dyrektor Jadwiga Kalisz ołówkiem pasowała każdego pierwszoklasistę na ucznia klasy pierwszej Szkoły Podstawowej im. Świętej Jadwigi Królowej w Klęczanach. Uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy i legitymacje szkolne oraz drobne upominki od kolegów z klasy 2 SP i Samorządu Uczniowskiego. Rodzice uczniów przygotowali niespodzianki oraz słodki poczęstunek dla pierwszaków, zaproszonych gości oraz rodziców.

Maria Pater

IDŹMY NAPRZÓD Z NADZIEJĄ!

Październik to miesiąc pełen wzruszających chwil. Należy do nich również Dzień Papieski i Dzień Edukacji Narodowej. 13 października w naszej szkole odbyła się akademia, by uczcić te święta i podziękować wszystkim pracownikom naszej szkoły za pracę nad tym, by każdy dzień był dla nas szansą na zdobycie mnóstwa niezwykłych informacji!

Uroczystość rozpoczęliśmy od uczczenia pamięci wielkiego Polaka, papieża Jana Pawła II. Młodzież zaprezentowała materiał filmowy oraz edukacyjny przygotowany pod kierunkiem księdza Michała Liputa. Występ miał bardzo głębokie znaczenie i był interesujący. Po tej części uczciliśmy kolejną rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, która została utworzona z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przedstawiciele Samorządu Uczniowskiego, pod kierunkiem pani Anety Boryczko i pana Bogumiła Łasaka, przygotowali program artystyczny, w którym zaprezentowali wiersze dla poszczególnych nauczycieli. Wszystkim bardzo spodobały się te bardziej lub mniej zabawne rymowanki. W międzyczasie mogliśmy również usłyszeć utwory muzyczne, a każdy pracownik szkoły otrzymał różę - symboliczne podziękowanie za codzienne starania, abyśmy z radością zdobywali wiedzę. Potem na scenie został odegrany skecz przygotowany przez uczniów klas gimnazjalnych. Przedstawiał on parodię wywiadówki. Było dużo śmiechu. Łatwo można było zaobserwować, że występ bardzo się spodobał! Na koniec głos zabrała pani dyrektor Jadwiga Kalisz. Dzień ten stał się też okazją do nagrodzenia niektórych nauczycieli i pracowników niepedagogicznych.

Uważam, że akademia była bardzo ciekawa i miała ważne przesłanie, które na pewno trafiło do wielu uczniów.

Marzena Wąs

Dziękujemy za pokazanie nam,
Że porażki mogą nas czegoś pożytecznego nauczyć;
Że gdy przeżywamy trudności, możemy odkryć swą siłę;
Że miłość i życzliwość często znajdujemy
W najciemniejsze dni.
Dziękujemy za zachęcanie nas
Do myślenia tak dobrze i uczciwie, jak tylko to możliwe...
I za dodawanie nam odwagi do tego, aby pytać.
Dziękujemy za pokazanie nam, jak można śmiało
Bronić tego, co uważamy za słuszne...

MŁODZI AKTYWNI KREATYWNI

Projekt Młodzi - Aktywni - Kreatywni realizowany jest przez Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Klęczany „Jaskółka”, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w ramach programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Jego celem jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa młodzieży w życiu społecznym i publicznym. W projekcie bierze udział grupa złożona z uczniów klasy II i III gimnazjum: Julii Furmanek, Dominika Nigbora, Patryka Rafalskiego, Anny Wacławik, Julii Wal, Weroniki Wielopolskiej, Wiktorii Wielopolskiej, Martyny Kamińskiej, Karoliny Pyznar, Aleksandry Stempkowicz, Martyny Wójcickiej i Oliwii Zawiły. W realizacji zadań projektowych uczniów wspomagają opiekunowie: pani Edyta Duran i pani Iwona Felenczak-Pyż. Koordynatorem projektu jest pani dyrektor Jadwiga Kalisz, a asystentem – pani Katarzyna Jagielska-Liana.

Nasi uczniowie mają wiele pomysłów na ciekawe przedsięwzięcia. Chcą aktywnie angażować się w życie społeczne i kulturalne swojej miejscowości. Dzięki udziałowi w projekcie MAK młodzież rozwija umiejętności komunikacji i współpracy w grupie. Uczy się planować i organizować imprezy, promować je w środowisku lokalnym, nawiązywać współpracę z różnymi podmiotami wspierającymi naukę i kulturę oraz lokalnymi mediami.

Realizacja zadań projektowych rozpoczęła się w czerwcu od szkoleń nauczycieli oraz wyjazdowego szkolenia młodzieży. Uczestnicy spotykali się także podczas wakacji. We wrześniu wzięli udział w wycieczce do Warszawy, w październiku zrealizowali przedsięwzięcie „Od MAK-a do strażaka” oraz spektakl „Imieniny Babci Anieli”. W listopadzie odbyła się debata z udziałem przedstawicieli samorządu lokalnego, a na początku grudnia planowane jest uroczyste spotkanie podsumowujące projekt.

A oto relacje z niektórych przedsięwzięć:

24 - 25 maja 2017 - warsztaty dla nauczycieli

21 – 22 czerwca 2017 Czudec - warsztaty dla młodzieży

26 września 2017 - wycieczka do Warszawy

OD MAK-a DO STRAŻAKA

W dniu 5 października w Szkole Podstawowej im. Świętej Jadwigi Królowej w Klęczanach odbyła się prezentacja przedsięwzięcia „Od MAK- a do Strażaka”. To pierwsza inicjatywa gimnazjalistów z Klęczan przygotowana ramach projektu Młodzi - Aktywni - Kreatywni. Grupa uczestników projektu wystąpiła z ciekawą inicjatywą utworzenia Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej (MDP).

Do podstawowych zadań MDP ma należeć m.in.: zapobieganie pożarom poprzez dbałość o przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, podnoszenie wiedzy i umiejętności swoich członków w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej, organizowanie działalności kulturalno-oświatowej w środowisku z uwzględnieniem problematyki ochrony przeciwpożarowej, rozwijanie sprawności fizycznej członków poprzez uprawianie różnych dyscyplin sportowych i turystyki, podejmowanie i realizacja zadań pożytecznych dla ochrony przeciwpożarowej, drużyny i macierzystej OSP oraz działalność wolontarystyczna.

Nasi uczniowie przez ostanie lata często angażowali się w różnego rodzaju zadania związane z ochroną przeciwpożarową, aktywnie uprawiają sport i uczestniczą w zawodach. Jednak największym ich atutem jest działalność wolontarystyczna i praca w Szkolnym Klubie Wolontariatu.

Pomysł zrodził się w wyniku dyskusji i ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców Klęczan. Zarówno mieszkańcy, jak i sami uczniowie bardzo doceniają pracę strażaków ochotników i ich ogromne zaangażowanie w niesieniu pomocy potrzebującym. Młodzież uzyskała dużą pomoc i wsparcie w realizacji tego pomysłu ze strony Ochotniczej Straży Pożarnej w Klęczanach – z naczelnikiem panem Andrzejem Czeluśniakiem na czele.

Podczas czwartkowego popołudnia projekt został zaprezentowany zarówno społeczności szkolnej, jak i rodzicom. Odbyło się szkolenie z zakresu pierwszej pomocy (w którym najaktywniej uczestniczyli najmłodsi uczniowie naszej szkoły), pokazy strażackie oraz zawody sportowe drużyn MDP i OSP. W ten sposób strażacy z OSP postanowili sprawdzić sprawność fizyczną naszej drużyny. Uczniowie i strażacy rywalizowali w pięciu konkurencjach: tor przeszkód, biegi w workach, ringo, strzelanie do bramki i przeciąganie liny. W bardzo wyrównanej walce, z niewielką przewagą zwyciężyła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Pani Dyrektor Jadwiga Kalisz pogratulowała zwycięzcom i wręczyła im pamiątkowy puchar, który zdobi gablotę w naszej szkole.

Na zakończenie obie drużyny – MDP i OSP – udały się na poczęstunek. Przy gorącym bigosie omówiły plany dalszej współpracy.

Iwona Felenczak-Pyż

IMIENINY BABCI ANIELI

W niedzielę 22 października o godz. 15.00 - w sali sportowej SP w Klęczanach - odbyła się długo oczekiwana premiera spektaklu „Imieniny Babci Anieli". Przedstawienie zostało przygotowane w ramach projektu MAK, adresowanego do młodzieży gimnazjalnej szkół Gminy Gorlice, a realizowanego przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Klęczany „Jaskółka".

Inscenizacja zgromadziła na sali różnorodną widownię. Pojawili się zarówno dziadkowie i rodzice występujących uczniów, jak i młodzież (również absolwenci szkoły), a także dzieci przedszkolne. Obecni byli też zaproszeni goście i mieszkańcy wsi. Taki właśnie był cel tego przedsięwzięcia. Autorce scenariusza i kreatorce głównej roli, pani Edycie Duran, udało się zgromadzić wokół tego projektu aktorów w różnym wieku i profesji, a - co najważniejsze - ujawnić drzemiące w nich talenty.

Tytułowa Babcia Aniela jest seniorką wielopokoleniowej, wiejskiej rodziny. Na jej imieninach pojawiają się zarówno jej dzieci, jak i sąsiedzi. Gościem specjalnym jest ksiądz (ks. Michał Liput), który wzbudził aplauz publiczności, przyjeżdżając na imprezę na rowerze, z gitarą na ramieniu. Dzieci Babci Anieli: Basia (Anna Wacławik) i Andrzej (Dominik Nigbor) wraz z żoną Elwirą (Oliwia Zawiła) są zaabsorbowani pracą zawodową (również karierą za granicą), a wnukowie, rzadko odrywający się od telefonów i smartfonów, wydają się nie zwracać uwagi na otaczającą ich rzeczywistość.

To spotkanie różnych pokoleń jest okazją do pokazania wielu zabawnych i zaskakujących sytuacji, a jednocześnie uświadamia widzom, jak szybko zmienia się otaczający nas świat. Nawet postać Babci, która dzierga na drutach, ubiera się w obszerną spódnicę i szydełkową chustę, a na dodatek kisi ogóreczki i częstuje gości naleweczką, powoli odchodzi w przeszłość. Ogromne różnice pokoleniowe podkreślała warstwa muzyczna i taneczna przedstawienia. Na imieninach Babci Anieli mogliśmy posłuchać tradycyjnej muzyki ludowej, zaśpiewanej pięknym głosem przez panią Małgorzatę Wójtowicz (Stowarzyszenie „Jaskółka"). Ludowym nutom towarzyszył dźwięk akordeonu pana Wiesława Kalisza (absolwent Szkoły Podstawowej w Klęczanach). Była również muzyka z lat 80-tych i 90-tych w wykonaniu ks. Michała Liputa oraz utwory heavy metalowe i… disco polo. Współczesny pop zilustrowano układami tanecznymi w wykonaniu dziewcząt z klasy II i III gimnazjum.

Mimo lekkiej i zabawnej formy przedstawienie niesie ze sobą ważne przesłanie: należy cenić i otaczać szacunkiem tradycję i dorobek pokoleń. A różnice w postrzeganiu świata łatwo przezwyciężyć, jeżeli towarzyszy nam poszanowanie wartości rodzinnych, zrozumienie, szacunek i tolerancja.

Podziękowania i gratulacje należą się zarówno opiekunowi projektu pani Edycie Duran, jak i młodzieży gimnazjalnej naszej szkoły oraz wszystkim występującym. Był to spektakl pełen ciepła, werwy i humoru. Pozostawił u widzów niezapomniane wrażenia, czego wyrazem była owacja na stojąco! Czekamy na równie udane, następne przedsięwzięcia.

Bożena Cetnarowicz-Mańka

POMAGAĆ INNYM

Zapraszamy na wywiad
z panem Andrzejem Czeluśniakiem –
Naczelnikiem Państwowej Straży Pożarnej
w Gorlicach,
a prywatnie – ojcem naszych koleżanek:
Joasi i Zuzi oraz małej Hani

Redaktor: Dzień dobry! Zacznijmy od tego - dlaczego wybrałeś tę pracę?

Andrzej Czeluśniak: Ponieważ podoba mi się zawód, dzięki któremu można pomagać innym ludziom.

Red: Ale jak do tego doszło? Opowiedz swoją historię.

A.Cz.: Strażakiem zostałem w wieku 16 lat. Właściwie moja historia ze strażą zaczęła się od warty. Jako chłopiec byłem ministrantem i widziałem, jak strażacy stoją na warcie. Spodobało mi się. Później zapisałem się do Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Siepietnicy – gdzie wcześniej mieszkałem. Corocznie braliśmy udział w warcie przy Grobie Pańskim – tak jak tutaj w Klęczanach. Tam też zacząłem jeździć na akcje ratowniczo-gaśnicze, mimo że nie miałem 18 lat, ale wtedy były takie możliwości. Jeździliśmy rzadko, lecz z reguły do poważnych pożarów. Zrobiłem szkolenie razem z kolegami, a już w trakcie nauki w liceum musiałem podjąć decyzję o studiach. Wybrałem studia w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. Udało mi się dostać na te studia - tam zdobyłem wykształcenie i zostałem strażakiem.

Red: Jakie warunki musi spełniać kandydat na strażaka?

A.Cz.: Przede wszystkim musi być bardzo sprawny fizycznie. Żeby dostać się do Państwowej Straży Pożarnej (PSP), trzeba zdać testy sprawności fizycznej. W tym momencie jest to bieg na 50 m, na 1 km, podnoszenie na drążku oraz pływanie, a również test z lęku wysokości na drabinie. Tutaj są bardzo wysokie kryteria - zdecydowanie poniżej 7s na 50 m, 3 minuty z groszami na 1 km i 20 podciągnięć na drążku. Jeżeli chodzi o warunki psychiczne, to każdy kandydat na strażaka po przejściu testu sprawności fizycznej jest poddawany badaniom psychologicznym. Tam jest oceniany jego rozwój emocjonalny - czy podoła obciążeniom psychofizycznym. Bardzo dużo kandydatów odpada na tych badaniach. Jeżeli chodzi o wymagania formalne, to trzeba być obywatelem polskim, nie karanym, mieć ukończone 18 lat. W tym momencie trzeba mieć wykształcenie średnie, aby się dostać do straży.

Red: Jaki masz stopień w pracy?

A.Cz.: W straży pożarnej obowiązują następujące stopnie: młodszy kapitan, kapitan, starszy kapitan, młodszy brygadier, brygadier, starszy brygadier, nadbrygadier i generał brygady – ale stopnie generalskie są zarezerwowane dla komendantów wojewódzkich i komendantów PSP. Ja mam stopień młodszego brygadiera, to tak jak w wojsku major. Jest to stopień starszego oficera.

Red: Jakie są twoje obowiązki?

A.Cz.: W Komendzie Powiatowej PSP pracuję w wydziale operacyjno-szkoleniowym. Moje obowiązki to szkolenie strażaków ochotników, przygotowanie akcji ratowniczo-gaśniczych od tak zwanego zaplecza (kwestii procedur, kwestii prawnej), jak również wyjazdy do tych największych akcji ratowniczo-gaśniczych jako dowódca. Oprócz spraw szkoleniowych dla strażaków ochotników, zajmuję się także współpracą między PSP a OSP - organizujemy im różnego typu ćwiczenia, szkolenia, manewry gminne OSP, zawody sportowo-pożarnicze. Również obsługujemy OSP pod względem dotacji udzielanych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i administracji. Ale też współpracujemy z wszelkimi gminnymi instytucjami, z Policją, z firmami ubezpieczeniowymi, dla których wystawiamy odpowiednie dokumenty potrzebne do uzyskiwania pieniędzy z ubezpieczeń. Często też nasz wydział sporządza odpowiednie pisma i wnioski o doposażenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej

w Gorlicach przez różne instytucje. Dla samorządów przygotowujemy cały plan ratowniczy powiatu, w którym są zawarte wszelkie procedury związane z prowadzeniem akcji ratunkowych i ratowniczo-gaśniczych. Jak widać, zakres obowiązków jest bardzo duży, ciężko byłoby wymienić wszystko w krótkich słowach.

Red: Do jakich akcji najczęściej jeździcie? Co wtedy robicie?

A.Cz.: W PSP jeździmy do wszystkich akcji, jakie są. Pożary to tylko około 25-30% wszystkich akcji. Najczęściej są to tzw. miejscowe zagrożenia, czyli wszystkie inne akcje nie związane z gaszeniem pożarów - wypadki i kolizje drogowe, w ostatnim czasie dużo zdarzeń związanych z anomaliami pogodowymi (jesienne wiatry, gwałtowne opady deszczu, burze). Mamy też sporo akcji związanych z niebezpieczeństwem, które stanowią gniazda szerszeni. Szerszenie zagnieżdżają się po prostu coraz bliżej naszych domostw. Często znajdują miejsce na swoje gniazda w budynkach mieszkalnych, zwłaszcza w okresach letnich wlatują wieczorem do oświetlonego domu. Mogą ukąsić mieszkańca, a jad szerszenia jest niestety bardzo niebezpieczny. Nawet będąc nieuczulonym, ale kilka razy ugryzionym, któregoś razu można zareagować uczuleniem na jad szerszenia. Mamy dużo akcji związanych z ratownictwem ekologiczno - chemicznym, na przykład usuwanie różnego rodzaju substancji ropopochodnych rozlanych na drogach. Neutralizujemy te substancje, żeby nie dostały się do cieków wodnych, fos i żeby samochody się nie ślizgały. Pożary najczęściej - niestety - związane są z podpaleniami nieużytków rolnych w miesiącach wiosennych lub spowodowane pożarami sadzy w kominach budynków mieszkalnych. Coraz częściej dochodzi do takich pożarów. Mamy coraz nowocześniejsze instalacje grzewcze, które sprawiają, że w kominach gromadzi się sadza i często dochodzi do samozapłonów.

Red: Jaka akcja najbardziej zapadła Ci w pamięci - najsmutniejsza, najbardziej wzruszająca lub najśmieszniejsza?

A.Cz.: Dużo tych akcji było. Taka najbardziej wzruszająca to jedna z moich pierwszych akcji w PSP na terenie gorlickim. Niedługo po ukończeniu szkoły pojechałem do zdarzenia. Wywrócił się traktor i po dojeździe na miejsce okazało się, że tym traktorzystą był tata mojej koleżanki. Znałem tego pana i on również mnie znał. No więc to było bardzo trudne, żeby jej wytłumaczyć całą tę sytuację. A innych akcji też było sporo. Niektóre były bardzo obciążające, jeśli chodzi o podejmowanie szybkich decyzji. Nie tak dawno wybuchł pożar EMPOLU, gdzie trzeba było w krótkim czasie podejmować bardzo małymi siłami szybkie decyzje. Praktycznie tylko siłami naszej jednostki, bo byliśmy (OSP w Klęczanach) jednymi z pierwszych na miejscu zdarzenia, zaraz po PSP w Gorlicach. Musieliśmy szybko podejmować decyzje, gdyż zagrożony pożarem był duży zakład GÓR-STAL. Musieliśmy bardzo sprawnie sami zadziałać, żeby ochronić ten zakład przed spaleniem. Na szczęście się udało. Była też taka akcja, która mi utkwiła w pamięci, podczas której jeden ze strażaków w wyniku wysiłku fizycznego zemdlał. Najśmieszniejsze akcje to te związane ze zwierzętami. Mieliśmy zgłoszenia o przymarzniętych do lodu łabędziach. Strażacy się pozabezpieczali, przesuwali się powoli po kruchym lodzie do tego łabędzia, który siedział na środku stawu, doczołgali się do niego w pełnym zabezpieczeniu na drabinach, żeby lód się nie załamał. Gdy byli przy samym łabędziu, prawie go dotykając, łabędź wstał i odleciał. Wcale nie był przymarznięty! Czasami wąż wchodził do domu i trzeba było się uganiać za nim po całym mieszkaniu - znaleźć go, wyciągnąć i przenieść w worku w inne miejsce do lasu. Było przy tym trochę strachu o własne bezpieczeństwo, o bezpieczeństwo tych mieszkańców i jednocześnie trochę zabawy.

Red: Czy powstanie Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza?

A.Cz.: Będzie Młodzieżówka, tylko musimy poczekać, aż powstanie nowa remiza, bo oprócz ćwiczeń pożarniczych trzeba zająć się także innymi rzeczami - zwłaszcza szeroko pojętym wychowaniem sportowym i patriotycznym. W tym momencie nie mamy gdzie tego zrobić, nasz garaż nie pozwala na to, aby organizować tam jakiekolwiek zbiórki. Miejmy nadzieję, że - gdy nowa remiza zostanie oddana - wtedy znajdą się pomieszczenia szkoleniowe. Będziemy mogli w spokoju popracować z Młodzieżówką. Ta praca musi być systematyczna, żeby dzieciaki się nie zniechęcały. Różnorodna - żeby się nie nudziły. Miejmy nadzieję, że w tej nowej remizie uda się to wszystko zrobić.

Red: W jakim wieku dzieci mogą wstępować do Młodzieżówki ?

A.Cz.: W Młodzieżówkach mogą być nawet dzieciaki 5-6 letnie, które chcą pracować w straży, trzeba oczywiście dopasować im odpowiednie zajęcia. Taki typowy wiek to - mimo wszystko - 10-16 lat. Wtedy też dzieci mogą startować w zawodach sportowo-

pożarniczych, młodzieżowych. Później uczy się ich rzemiosła strażackiego, by w wieku 18 lat mogły zostać prawdziwymi strażakami.

Red: Ile lat jeszcze zamierzasz pracować?

A.Cz.: Bardzo trudne pytanie. Teoretycznie planuję 10-15 lat, ponieważ później się nie da - nie można osiągnąć już takich wyników zdrowotnych, jakich potrzeba do służby w Państwowej Straży Pożarnej. Trudno jest po prostu być na tyle sprawnym, by można było pomagać skutecznie innym.

Red: Co zamierzasz potem robić?

A.Cz.: Nie wiem. Dalej na pewno będę pracował w Ochotniczej Straży Pożarnej – tu można wyjeżdżać do akcji w wieku do 65 lat, jeśli tylko zdrowie pozwala. Takim hobby, którego realizację planuję, jest założenie własnej winnicy. Bardzo mi się podoba temat uprawy winogron. To takie moje małe marzenie…

Red: Dziękuję za wyczerpującą opowieść. I życzę spełnienia marzeń!

Rozmawiała: *Zuzanna Czeluśniak*

ODBLASKOWA SZKOŁA

31 października w Szkole Podstawowej im. Św. Jadwigi Królowej w Klęczanach zostały podsumowane działania podejmowane w ramach VIII edycji konkursu „Odblaskowa Szkoła". W imieniu nieobecnej pani Dyrektor pani Teresa Gizara zaprosiła społeczność szkolną na apel, który odbył się w holu naszej szkoły. Uroczystości przyświecało hasło „Noś odblaski!". Koordynatorka akcji - pani Małgorzata Horowicz-Dusza - przedstawiła sprawozdanie z przebiegu akcji.

Wrzesień i październik to miesiące, w których cała nasza społeczność szkolna zaangażowana była w akcje promujące bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Hasło „Odblaskowa szkoła" przyświecało nam na co dzień. Często na drogach naszej miejscowości można było spotkać uczniów w kamizelkach odblaskowych. Nasi uczniowie wykorzystują odblaski w codziennym życiu, nosząc je w drodze „do" i „ze" szkoły. Rodzice włączyli się w akcję, wspierając ją finansowo i dzięki nim Rada Rodziców mogła doposażyć uczniów w potrzebne kamizelki.

NOŚ ODBLASKI!

Uczniowie wzięli udział w konkursie wiedzy o ruchu drogowym, w konkursie plastycznym oraz przygotowali plakaty „Noś odblaski!". Dyplomy i wyróżnienia dla zwycięzców wręczono podczas podsumowującego apelu. Okazało się, że w naszym gronie jest wielu Mistrzów, którzy doskonale znają zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym:

Klasa 1 SP: Urszula Lisowicz
Klasa 2 SP: Natalia Kuraś
Klasa 3 SP: Adrian Michalec
Klasa 4 SP: Dawid Luksa
Klasa 5 SP: Izabela Abram, Oliwia Wielopolska
Klasa 6 SP: Wiktoria Chmiel
Klasa 7 SP: Hubert Stygar
Klasa II G: Martyna Kamińska
Klasa III G: Weronika Wielopolska, Wiktoria Wielopolska, Julia Furmanek

W konkursie plastycznym, w którym brały również udział dzieci z Oddziału Przedszkolnego, wyłoniono zwycięzców oraz przyznano liczne wyróżnienia, doceniając wkład pracy uczniów oraz technikę i oryginalność wykonania. Każdy wyróżniony uczeń otrzymał symbol akcji - odblask:

Przedszkole (4-6 lat)
I m: Milena Zawiła
II m: Wiktor Gbur
III m: Piotr Szydłowski

Klasy 1-3 SP
I m: Patryk Pępek
II m: Jakub Luksa, Natalia Kuraś
III m: Zuzanna Smołkowicz, Miłosz Wałęga

Klasy 4-6 SP
I m: Karolina Kalisz
II m: Krzysztof Guzik
III m: Dawid Luksa

Wyróżnienia: Dawid Skórski, Adam Kuraś, Bartosz Gbur, Oliwier Nowak, Marzena Wąs, Alicja Ryczek

BĄDŹ WIDOCZNY!

Uczniowie klasy 3 SP postanowili zachęcić do noszenia odblasków dorosłych oraz seniorów naszej miejscowości. Organizowanemu 15 października w naszej szkole Dniu Seniora przyświecało hasło „Bądź widoczny!". Wśród gości znalazł się między innymi ksiądz proboszcz Henryk Rzeźnik, Wójt Gminy Gorlice Ryszard Guzik oraz radny Gminy Gorlice Mieczysław Skowron. Uczniowie przygotowali inscenizację słowno-muzyczną „Znaczki odblaskowe". Dzieci przypomniały osobom dorosłym, że odblask może uratować życie.

Spotkanie z policjantem

O bezpieczeństwie w ruchu drogowym wiele można było się dowiedzieć na spotkaniu z policjantami z Komendy Powiatowej Policji w Gorlicach, którzy przypominali, w jaki sposób powinien zachowywać się pieszy na drodze i jak ważne dla naszego bezpieczeństwa jest noszenie elementów odblaskowych. Na tym spotkaniu uczniowie (szczególnie młodsi) zadawali zaproszonym policjantom mnóstwo „trudnych" pytań. Najbardziej wyczekiwanym momentem wśród młodszych dzieci była możliwość zrobienia zdjęć z policjantami oraz dotknięcie czapki czy kajdanek.

Spotkanie ze strażakami

O tym co zrobić, gdy dojdzie już do niebezpiecznej sytuacji, czyli wypadku drogowego, mówiono na spotkaniu ze strażakami, którzy gościli w naszej szkole w ramach współpracy z młodzieżą realizującą projekt M-A-K.

Małgorzata Horowicz-Dusza

Indie – kraj kontrastów

18 października do naszej szkoły przyjechał podróżnik. Ma na imię Darek, pracuje w podróżniczej firmie „Trzask". Tematem prezentacji były Indie.

Teraz opowiem ciekawostki o Indiach, czyli w skrócie przedstawię wszystko to, z czym zetknęli się nasi „podróżnicy" podczas wyprawy. Hindusi mają mnóstwo bogów, w tym sześć najważniejszych, a dokładniej trzech bogów męskich oraz trzech bogów rodzaju żeńskiego. Hindusi wierzą w trzy matki: pierwszą jest ziemia, drugą jest matka rodzona, a trzecią jest krowa. Krowy w Indiach muszą być bardzo szanowane - gdy krowa (nawet znajdująca się na autostradzie) będzie leżeć, nie wolno jej przeganiać, tylko trzeba ją bezpiecznie ominąć. Jednak, co mnie bardzo zdziwiło, nie są one czczone. Jedna z przepowiedni w Indiach brzmi tak: „Jak krowa w Indiach zrobi kupę na kogoś, to będzie on mieć szczęśliwy dzień". W Polsce jest podobne powiedzenie: „Jak ptak zrobi kupę na czyjąś głowę, będzie on mieć szczęśliwy dzień".

W Indiach częstym zjawiskiem są bardzo brudne ulice. Spowodowane jest to tym, iż w Indiach bardzo rzadko można znaleźć kosz na śmieci czy chociażby toaletę. Brudne ulice czyszczą świnie, zjadając wszystko to, co się na nich znajduje. One nie są jednak chronione, więc mogą zostać zjedzone na przykład przez psa. Hindusi uważają rzekę Ganges za świętą, choć tak naprawdę jest to zwykła, a do tego bardzo brudna woda. Taka ciekawostka a propos rzeki Ganges - Hindusi się w niej kąpią, wrzucają do niej spalone zwłoki, gdyż wierzą, że ma ona moc oczyszczającą z grzechów. Wyjątkiem od tej zasady są zwłoki dzieci do lat pięciu, kobiet w ciąży oraz ludzi, którzy zostali ukąszeni przez kobrę.

Bardzo ważnym człowiekiem dla Hindusów jest Mahatma Gandhi, który dał Indiom niepodległość. Chciał, aby Hindusi porozumieli się z muzułmanami, co niestety się nie udało. Na każdym banknocie indyjskim znajduje się jego wizerunek.

Świątynia szczurów jest jedną z dziwniejszych świątyń w Indiach, gdyż - jak sama nazwa wskazuje - mieści się w niej mnóstwo szczurów. Ciekawostką jest fakt, że chodzi się w niej boso. Hindusi wierzą w reinkarnację, a dokładniej w to, że dobrzy ludzie, jak umrą, będą w drugim życiu bogatymi ludźmi. Jeśli umrze człowiek uznany za złego, to po śmierci stanie się jednym z gorszych zwierząt np. świnią, a jak umrze po raz drugi pod postacią tej świni, to będzie jeszcze gorszym zwierzakiem. Hindusi są wegetarianami, co znaczy, że nie jedzą mięsa.

90 procent kobiet w Indiach nosi kolorowe ubranie nazwane sari. Mężczyźni w Indiach noszą majtki nazwane dhoti. Popularne tam są riksze, a jeszcze popularniejsze motocykle. W Indiach jest nowoczesne miasto (inne niż większość), nazywa się New Delhi. Jest jednym z niewielu miast, w których ulice są czyste, a - co jeszcze rzadziej spotykane - ustawione są ławki, na których można usiąść, by odpocząć.

Prezentacja podróżnika była całkiem fajna, chociaż według mojej oceny była troszkę za długa. Jak widzicie, dowiedziałem się dość sporo rzeczy o Indiach. Nie chciałbym tam jednak pojechać. Głównie z powodu wszechobecnego tam brudu i - co się z tym chyba wiąże - smrodu. Mam nadzieję, że na drugi rok podróżnik również nas odwiedzi, z jeszcze bardziej ciekawymi materiałami…

Oliwier Przybyłowicz, klasa 4 SP

Krótko i na temat

Co słychać w SPINCE?

Pierwsze zajęcia w Szkolnym Punkcie Informacji i Kariery już za nami. Jakie działania podjęliśmy podczas warsztatów? Po zapoznaniu się z materiałami z zakresu rynku pracy i edukacji, uczyliśmy się pisać cv i list motywacyjny oraz ćwiczyliśmy przebieg rozmowy kwalifikacyjnej. Wchodziliśmy w role pracodawców i pracowników, poznawaliśmy zasady obowiązujące w trakcie rozmowy o pracę. Odkrywaliśmy swoje cechy charakteru, mocne i słabe strony, określaliśmy swoje zainteresowania i talenty. Uczennice, które zaprezentowały swoje umiejętności i zdolności na forum grupy, to: Julia Furmanek – rękodzieło, kartki i decoupage, Weronika Wielopolska – własne wypieki (ciastka sezamowe), Wiktoria Wielopolska – pokaz stylizacji fryzur, Anna Wacławik – fotografia, Natalia Bogdan – pokaz makijażu. Czekamy na kolejne wspaniałe talenty! *(AB)*

Projekt KROKUS

Projekt Krokus realizowany przez Żydowskie Muzeum Galicja wraz z Irlandzkim Towarzystwem Edukacji o Holokauście rusza w naszej szkole po raz trzeci! W ramach projektu uczniowie otrzymali cebulki żółtych krokusów, które zasadzone na jesień zakwitną końcem zimy i będą symbolizować półtora miliona żydowskich dzieci oraz tysiące dzieci innych narodowości zamordowanych w czasie Holokaustu. Projekt Krokus pozwala na rozbudzenie w uczniach świadomości niebezpieczeństw wiążących się z dyskryminacją, uprzedzeniami i nietolerancją. W działania zaangażowali się uczniowie klasy II G pod opieką pani Anety Boryczko. Finał projektu planowany jest na marzec 2018 roku. *(AB)*

Otwarci na wolontariat!

Do Klubu Wolontariatu dołączyli kolejni uczniowie. Dla nich, w ramach otwartego Konkursu Województwa Małopolskiego w obszarze promocji i organizacji Wolontariatu 2017 „Otwarci na wolontariat – II edycja”, zostało zorganizowane dwudniowe szkolenie w Białym Dunajcu. Wzięło w nim udział 12 uczniów zainteresowanych tematyką wolontariatu z naszej szkoły oraz grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej w Dominikowicach. Szkolenie przeprowadzili koordynatorzy ze stowarzyszenia „Sursum Corda” z Nowego Sącza. Po części artystycznej uczniowie wzięli udział w grze terenowej. Wieczorem odbyła się dyskoteka. W drodze powrotnej zwiedziliśmy zaporę w Niedzicy i podziwialiśmy piękne widoki. *(RW)*

Sprzątanie Świata

Jak co roku, początkiem września wszystkie klasy naszej szkoły ruszyły sprzątać świat. Młodsi i starsi mieli pełne ręce roboty! Okazało się, że pobocza dróg, przydrożne rowy i zarośla w wielu miejscach spełniają rolę koszów na śmieci. W przeciwieństwie do przeznaczonych do tego celu kontenerów, opróżniane bywają tylko raz w roku – w dzień Sprzątania Świata – przez uczniów naszej szkoły. Co zapamiętają oni z tej lekcji? Może uświadomią sobie, że łatwo zaśmiecić świat, a trudniej go posprzątać? A może – wzorem wielu dorosłych – będą śmiecić tak samo? Oby wyciągnęli właściwe wnioski i zmienili kiedyś naszą „małą ojczyznę” w miejsce czyste i miłe - dla mieszkańców i dla gości! *(MO)*

Pamiętamy!

We wrześniu po raz drugi obchodziliśmy w naszej szkole Światowy Dzień Sybiraka. Przypada on na dzień 17 września, w rocznicę napaści Związku Radzieckiego na Polskę, kiedy to w wyniku represji przeprowadzonych na okupowanych terenach, setki tysięcy osób zostało deportowanych na wschód, głównie na Syberię. By oddać hołd rodakom, uczestnicy apelu odśpiewali hymn narodowy oraz wysłuchali hymnu Sybiraków, okolicznościowych wierszy i wspomnień zesłańców. Na koniec głos zabrała pani dyrektor Jadwiga Kalisz, podsumowując uroczystość. Apel przygotował Samorząd Uczniowski pod opieką pani Anety Boryczko. *(AB)*

Dzień Postaci z Bajek

Bajki odgrywają bardzo ważną rolę w życiu każdego dziecka w wieku przedszkolnym, a bajkowe postacie sprawiają, że świat dziecka staje się barwny i radosny. 6 listopada dzieci z OP I obchodziły Dzień Postaci z Bajek. W tym magicznym dniu wszystkie przedszkolaki przebrały się za bajkowe postacie, słuchały bajek czytanych przez nauczyciela, brały udział w wielu konkursach, rozwiązywały zagadki, kolorowały swoich ulubionych bohaterów. Każde dziecko zaprezentowało swój strój w baśniowym pokazie mody i opowiedziało swoją ulubioną bajkę. Na koniec przedszkolaki bawiły się wspólnie przy dźwiękach bajkowej muzyki. *(AF)*

Adoptujemy książki!

Na nasz apel odpowiedziało kilkadziesiąt osób – dorosłych (m.in. pani Jadwiga Kalisz, pani Małgorzata Wójtowicz, pani Katarzyna Jantas-Skórska, pani Joanna Gawlik) oraz młodzieży (Natalia Burkot, Natan Siwulski, Jakub Wacławik oraz uczniowie klasy III G z wychowawczynią panią Edytą Duran). Zebrano 141 książek, z czego około połowa to książeczki dla małych dzieci. Wzbogaciły one księgozbiór biblioteki oraz mocno sfatygowaną biblioteczkę Przedszkola.

Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy!

Akcja trwa nadal. Biblioteka czeka na wasze książki – podarujcie im nowe życie! *(MO)*

Jesienna wycieczka

Lubimy jesień. To najbardziej kolorowa pora roku. Październikowy czwartek był kolejnym pięknym, słonecznym dniem. Postanowiliśmy odwiedzić strzeszyński las.

Obserwowaliśmy jesienną przyrodę. Krajobraz okolicy - wzgórza, lasy, doliny, drogi i wioski - skąpany był w słonecznych promieniach słońca. W mijanych ogrodach przyglądaliśmy się fioletowym wrzosom, żółtym aksamitkom, różnokolorowym daliom i astrom, pękatym dyniom. W drodze do lasu i w samym lesie rozpoznawaliśmy różne drzewa i krzewy. Liście były chyba we wszystkich barwach, jakie można sobie wyobrazić: rudym, żółtym, brązowym, beżowym, czerwonym, złotym, zielonym, pomarańczowym… Zbieraliśmy jesienne liście o różnych kształtach i kolorach, żołędzie i szyszki. Podziwialiśmy grzyby, owoce drzew, ogromne leśne mrowisko, ciekawe okazy przyrody, np. cztery zrośnięte drzewa. Słuchaliśmy śpiewu ptaków i szumu drzew. Pani robiła zdjęcia. Jesienny las wyglądał jak malowany, różnobarwny, dostojny i spokojny.

Nasza wycieczka okazała się bardzo udana i pouczająca, dlatego wrażeniami z niej chcieliśmy się podzielić z wami, koleżanki i koledzy.

(Drugoklasiści)

Pisać każdy może...

ZŁOTY JAGUAR

Pewnego, słonecznego dnia w czerwcu postanowiłem wyjechać z moim przyjacielem Lukiem do Peru, do świątyni Majów, aby znaleźć ich wielki skarb - figurkę Złotego Jaguara. Gdy tylko usłyszeliśmy legendę o nim, postanowiliśmy odnaleźć Złotego Jaguara. Przygotowaliśmy się i wylecieliśmy. Następnego ranka byliśmy już na miejscu.

Gdy pytaliśmy ludzi, mówili, abyśmy nie szli do tej świątyni. My jednak postanowiliśmy iść. Już na samym początku nie było łatwo... Najpierw wspinaliśmy się pod wielką górę. Potem musieliśmy przeprawić się przez dżunglę. Parę razy ledwie uniknęliśmy śmierci. Raz nawet ukąsił mnie wąż, jednak byłem przygotowany na takie zdarzenie i wziąłem ze sobą antidotum. W samym środku dżungli znaleźliśmy szukaną przez nas świątynię. To jednak nie był koniec... Powoli i niepewnie weszliśmy do środka i zobaczyliśmy go - Złotego Jaguara. Na początku myśleliśmy, że to przywidzenie. Dobrze, że zauważyłem dziwny kafelek lekko wystający nad inne. Już wiedziałem, że zdobycie pięknej figurki nie będzie łatwe - to była pułapka! Wraz z Lukiem zręcznie ominęliśmy wszystkie pułapki. Ale to także nie był jeszcze koniec. Nagle wszystkie pułapki się aktywowały - ze ścian strzelały strzały, a z podłogi buchał ogień…

Udało nam się przeżyć cudem! A co ze Złotym Jaguarem? Dał początek mojej niezwykłej kolekcji. Od tamtej pory wraz z Lukiem jesteśmy poszukiwaczami. A ja czuję, że to jeszcze nie wszystkie tajemnice Majów.

Oskar Pluskota

Czytać czy nie czytać?

Wielka wyprawa Ciumków

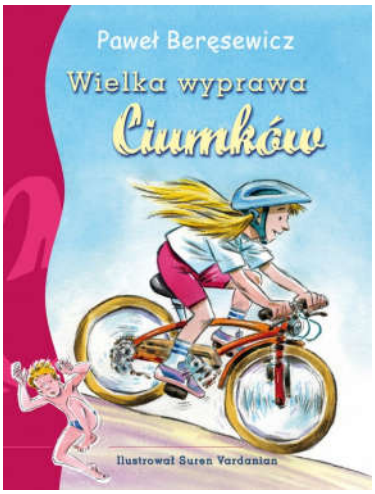

To kolejna książka o sympatycznej rodzinie Ciumków. Nadeszła wreszcie ta magiczna chwila, kiedy Kaśka z Grześkiem są już wystarczająco duzi, a mama z tatą jeszcze wystarczająco młodzi, żeby wspólnie przeżyć prawdziwą przygodę. Ciumkowie zajęci są planowaniem Wielkiej Wyprawy. Prawdę mówiąc, planuje głównie tata, ale i pozostali członkowie rodziny nie siedzą z założonymi rękami. Kaśka – pracuje nad formą, Grzesiek – Główny Zamartwiacz Wielkiej Wyprawy – pisze czarne scenariusze, mama zamyka mięso w słoikach, a wszyscy razem z tajemniczych powodów często mówią o skorpionach. Kiedy wybije godzina „P", cała czwórka Ciumków wyruszy na spotkanie przygody – na południe Francji.

[Paweł Beręsewicz, Wielka wyprawa Ciumków, Wydawnictwo „Skrzat"]

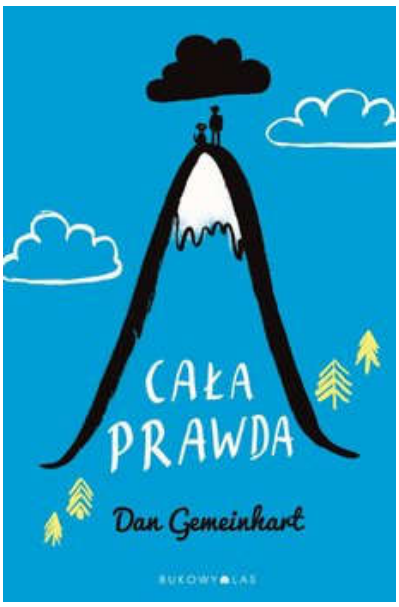

Cała prawda

Mark jest zwykłym trzynastolatkiem. Ma najlepszą przyjaciółkę o imieniu Jessie i ukochanego psa. Lubi robić zdjęcia i pisać haiku, a także marzy o tym, by kiedyś wspiąć się na pewną górę. Jednak pod jednym bardzo ważnym względem Mark różni się od swoich rówieśników. Jest poważnie chory, na tyle poważnie, że połowę życia spędza w szpitalach, poddawany różnym terapiom. Mimo to nikt nie potrafi powiedzieć, czy chłopak ma szanse na wyzdrowienie. Zmęczony tym wszystkim Mark postanawia spełnić swoje marzenie, choćby miała to być ostatnia rzecz, jakiej uda mu się dokonać. Wyposażony w aparat fotograficzny oraz zeszyt opuszcza dom, aby z psem u boku zdobyć szczyt góry Rainier. Bo nigdy nie jest za późno na przygodę życia.

[Dan Gemeinhart, Cała prawda , Wydawnictwo „Bukowy Las"]

Zapraszamy do biblioteki szkolnej!

Nasze sukcesy

Konkurs jednego wiersza

W dniach 23-27 października uczennice naszej szkoły wzięły udział w powiatowym XXXVI Jesiennym Gorlickim Konkursie Poezji Jednego Wiersza, zorganizowanym przez Gorlickie Centrum Kultury. Oto wyniki:
Marzena Wąs (7 SP) - III miejsce
Anna Materlińska (7 SP) - wyróżnienie
Wystąpiły także: Karolina Pyznar (II G) oraz Nikola Chmiel, Joanna Mikosz i Klaudia Pyż (1 SP)

Konkurs piosenki różnej

W dniach 14-15 listopada odbyły się przesłuchania w ramach powiatowego Konkursu Piosenki Różnej, zorganizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Gorlicach. **Natalia Bogdan (III G) i Urszula Lisowicz (1 SP) zdobyły wyróżnienia!** Wystąpiły także: Oliwia Zawiła (II G), Zuzanna Czeluśniak i Karolina Kalisz (5 SP).

Wszystkim serdecznie gratulujemy!

Uśmiechnij się!

Podczas zajęć kulturalno-wychowawczych w remizie prowadzący zadaje pytanie:
- Czym różni się fortepian od skrzypiec?
- Fortepian pali się dłużej.

Ojciec do żeniącego sie syna :
- Funkcja małżonka to funkcja strażaka. Będziesz musiał, drogi synu, gasić niektóre pomysły swojej żony.

- Wyobraź sobie, Kaziu, kiedy zauważyłem, że cały dom stoi w płomieniach, wbiegłem natychmiast do kuchni i na rękach wyniosłem teściową.
- No cóż, każdy w takich okolicznościach traci głowę...

- Czego tak beczysz?
- Bo mnie ojciec pasem zlał za pieczenie kartofli…
- To ile było tych kartofli?
- Trzy.
- I za te kartofle tak cię zlał?
- I jeszcze za trzy hektary lasu, bo ognisko rozpaliłem przy samym lesie…

Do drzwi pokoju hotelowego energicznie dobija się portier. Po chwili zza drzwi słychać rozespany głos:
- Kto tam?
- Proszę natychmiast otworzyć, hotel się pali!!!
- Pomylił pan pokoje - słychać zza drzwi - ja jestem ślusarzem, a nie strażakiem!

Facet pyta strażaka:
- Dlaczego już pan odjeżdża? Przecież jeszcze pan nie ugasił całego pożaru?!
- Niech się pan z pretensjami zgłasza do mojego komendanta! Ja chciałem pracować na całym etacie, a on dał mi tylko pół...

Strażak ratuje staruszkę z płonącego mieszkania.
- Proszę zacisnąć zęby! – krzyczy, znosząc ją w dół po drabinie.
- W takim razie musimy wrócić na górę, zostały na półce w łazience!

Dwaj kibice piłkarscy rozmawiają ze sobą:
- Wyobraź sobie, kiedy byłem wczoraj na meczu, w moim mieszkaniu wybuchł pożar!
- To straszne! I jak to się skończyło?
- Dobrze, nasi wygrali!

Po powrocie z akcji gaszenia pożaru Komendant pisze raport:
„Zgasiliśmy pożar w oborze. Nie spłonęła żadna krowa, utonęło dziesięć".

W straży pożarnej dzwoni telefon:
- Dzień dobry, czy to ZUS?
- ZUS spłonął.
Po 5 minutach znów dzwoni telefon:
- Dzień dobry, czy to ZUS?
- ZUS spłonął.
Po następnych 5 minutach znów dzwoni telefon:
- Dzień dobry, czy to ZUS?
- Ile razy mam panu powtarzać, że ZUS spłonął!
- Wiem, ale jak przyjemnie tego posłuchać…

DLA NAJMŁODSZYCH

albo sposób na nudne lekcje…

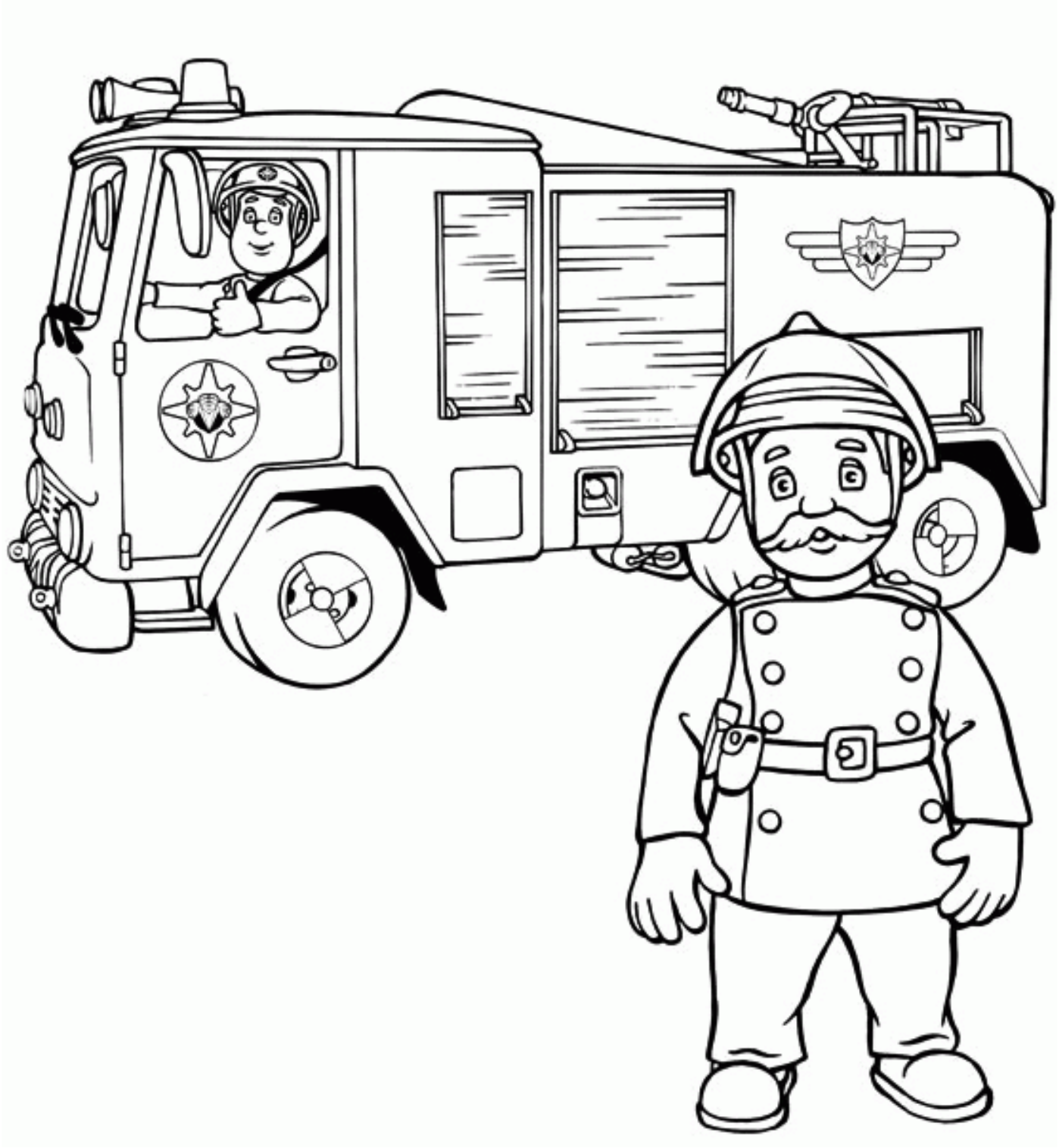

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor naczelny: pani Małgorzata Ostrowska

Ekipa redakcyjna: Natalia Bogdan, Julia Furmanek, Anna Wacławik (III G), Marzena Wąs, Joanna Czeluśniak (7 SP), Natan Siwulski (6 SP), Zuzanna Czeluśniak, Oskar Pluskota, Kamil Wielopolski (5 SP)

Pomoc techniczna: pani Katarzyna Jagielska-Liana, pani Anna Foryś, Krystian Dobek (6 SP)

Rozprowadzanie gazety: Joanna Czeluśniak (7 SP)